

Tekst gwarowy — Mirotki 2

Autor: Halina Karaś

Tekst nagrały Alicja Wójcicka i Marzena Szugiero. Tekst przepisała Aleksandra Krawczyk-Wieczorek, weryfikacja i opracowanie — Halina Karaś

Informator: Jan Graban. Ur. w 1929 r. w Mirotkach. Rodzice byli miejscowi. Informator ma wykształcenie podstawowe, pracował na roli. Służył w wojsku na Śląsku. Krótko pracował również w kopalni. Brak informacji o pozostałych osobach.

Wielkanoc

{vm}T662.mp3|L{/vm}

Na Wiel’kanoc to już żeśmy sie {tt}smagali, charakterystyczna dla Kociewia forma czasu przeszłego na -eli. |szmageli{/tt}. Na Wiel’kanoc a toć to tyż było. Jo. […] Śmagusy były, nie było tych. […] Szmageli, rano chodzili, rano uż prędko, co jeszcze w łóżku zastali. Jo […] ja miałam cała dupa sina. Ale byłam zła, że ta babka wpuściła, no tak rano. […] Brzózki byli {tt}brzózki były rozpuszczone, upowszechnienie form czasu przeszłego na -li niezależnie od rodzaju łączących się z nimi rzeczowników|rozpuszczone{/tt}, nie, przodzi byli wsadzoune do włody, tedyi, jak tage listki wydostawali… Pierwsze było taka uroczyistość, że sie szło do kościoła na rezurekcje. Szósta rano. Tak, szósta rano na rezurekcje, a z rezurekcji, jak sie przyiszło, to sie zasiadło do śniadania i było czynstowanie sie jajkiem, płoświęconko, tak było. Ty słuchej, ciotka, ale za naszych czasów ni było świncónki, ona przyszła… Jajka musieli być gotowane w pierwsze {tt}święto|ślento{/tt}. A jak mówiło się na jajka tak specjalnie dekorowane? No to malowane byli jajka. […] Czy była jakaś specjalna nazwa, na przykład kraszanki, pisanki? Tak, tak. […] Nasz Krzych malował jajka, wiesz? Malowanki, malowane jaja przeważnie. […]